



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

## Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

**CENA PRENUMERATY:**  
 miejscowych i zamiejscowych Rocznie Hb. 8.—  
 Półrocznie „ 8.—  
 Kwartał „ 1.50  
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 28, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.  
 Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-jej wieczorem.  
 Rękopisów redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone a góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. **Przemówienia i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8. Dom Handlowy L. i E. Metał i S-ka Krad. Przęd. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i E. Metał i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurki, hotel warszawski.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiu i Zagłębiu Dąbrowskim jest p. **Wacław Badurki** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentacją „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **A. Nowakowski**.

## W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Wycigi samochodów w Monako, kosztem ludzkich ofiar; Kobietae równouprawnienie.**  
 Oddział II. **Epizody z Rosyjsko-Japońskiej wojny czyli mała Japonka** (dramat); **Koniec marzeń** (dram.).  
 Oddział III. **Fabrykacja lalek; Sen złodzieja pod wodą; Nieprzyjemna kąpiel.**

Co tydzień zmienia program.—Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łozy po 50 kop. (Gale- rja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płać połowę. Dyrektor **W. Zarzecki**.

## Od Administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie prenumeraty na kwartał IV-ty r. b. w celu uniknięcia przerwy w wysyłaniu pisma.

## KALENDARZYK.

D. 3 Października.

Imiona chrześcijańskie: dziś Kandyda i Ewolda, jutro Franciszka Serafic. W.  
 Wschód słońca: godz. 6 m. 1, zachód godz. 5 m. 38.  
 Ubyło dnia: 5 godzin 8 minut.  
 Wiadomości historyczne: 1335. Przymierze Polski z królem Krzyżaków.—1575. Sejm kowokacyjny w Warszawie.

## 0 muzyce słów kilkoro.

Staruszka Italia przestała zachwycać ludzkość szukającą karmu duchowego w sztuce muzycznej. Jej bogata śpiewność, zrodzona pod wpływem łagodnego klimatu, stała się nudną do przesady. Potęga melodii i harmonii zlane w jedno, miało przedstawić słuchaczowi nowe, dotąd nieznanne horyzonty. Także i sensualizm, stanowiący odbicie starożytnej idei

plekna, musiał bezwarunkowo ustąpić miejsca romantyzmowi, przekształcającemu sztukę ze strony treści moralnej na to, ażeby w krótkim czasie powołać do życia romantyzm nowożytny, nacechowany fantazją wschodnią, w części marzycielstwem ludów północnych, przedstawiający przewagę treści nad formą, widzeń poetycznych nad doskonałość estetyczną.

Romantyzm nowożytny posiadał podłożę realistyczne, wzbogacił skarby duchowe każdej wstrętnej społeczności, czyniąc sztukę muzyczną historyczną i narodową. Zadając cios klasycyzmowi, romantyzm posługiwał się potęgą wymowy, kolorytem dźwięków i nowymi kombinacjami harmonicznymi.

Ale romantyzm posiadał także stronę ujemną. Stworzeniem bowiem nieumiarowanego indywidualizmu, posuniętego do swawoli, przyniósł sztuce muzycznej wiele szkody. Twórcy nie uznając żadnej powagi, zaczęli tworzyć z coraz większym lekceważeniem prawdziwie estetycznych, naginając formy muzyczne do swoich kaprysów. Trwoga, strach, potwórniczość, przedstawione w barwach przerażających, o te ulubione czynniki romantyków indywidualistów, działających na utratę równowagi estetycznej w muzyce.

Następcy Beethovena nie umieli utrzymać się w granicach przez niego wytyczonych, to też, uprawnili w sztuce muzycznej zachwalstwo, bezprawność i lekceważenie słuchacza. Krótko mówiąc, romantycy indywidualiści, raz

zdeptawszy piękną formę, zmusili sztukę do wejścia na górę dekadentyzmu, z której przejdź lub później, runąć musi.

Ten indywidualizm depczący piękną formę, szukający zadowolenia w ruchach szybkich i dionansach do przeszyciu, uczynił muzykę nieprzystępną ogółowi, tym bardziej że i pedagogia muzyczna przyjęła w swe objęcia bardzo wielu ludzi nie zawodowych, którzy nauce muzyki, bez zasad dydaktycznych i zdrowej logiki, siali i do dnia dzisiejszego sięją na okół nieucztwo muzyczne. Wystarczy wymienić kilka zdań z uczącym się muzyki w takich pedagogów, a trudno będzie przetrwać się że dzisiaj, w czasie w którym nauczanie nawet rzemiosła, weszło na stopień wyższy, uczący się muzyki, sztuki, są nieświadomi tego, czego się uczą. A ogół często popiera jednokich, z pominięciem ludzi zawodowych i z szkodą dla uczących się i sztuki.

Muzyka stanowi ważny czynnik kulturalno-cywilizacyjny w życiu duchowym narodów. Zrozumiały to inne narody czas ostatni nadszedł, ażeby i w naszym kraju i mieście, popierano ludzi zawodowych w nauczaniu muzyki, to tylko wtenczas muzyka stanie się przystępną i zrozumiałą naszemu ogółowi inteligentnemu, czyniąc go podobnym ogółowi innych krajów.

Witessczak.

30) **KARMEN.**  
**DZIKUSY.**  
 Sceny z życia robotników w porcie Odeskim.

Pedał, w uszach świst i zdwienie, i ciągle jej się zdaje, że strażnik tuż. „Strażnik nie miał wcale zamiaru lecieć za nią, stoi sobie, wazy kręcił i jastrzębim wzrokiem spogląda dokola.

Wtem zawadziła o coś nogami, i nie docleawszy do estokady, padła z rozpadem uderzając o szyny.

W oczach jej pociemniało, w głowie szum i zamęt, a w piersiach coś piekło i zabolalo.

Tańka zemdlala. Przeszło godzinę leżała na szynach, dopiero przechodzący mechanik przywrócił ją do przytomności.

Od tego czasu Tańka, krwią płudą i robotą już jej szła gorzej. Godzinie lub dwie po-pracuje, pokręci się po wybrzeżu i już się zmęczy. Nogi odmawiają posłuszeństwa, mrowki latają po plecach, a z gardła krew chlasta.

Ciężkie czasy nastały dla niej i dla Klaczki.

Kiedys Tańka dwa dni nie pracowała i dwa dni obydwie nie nie lada. Nie minął niko- kogo coby im pomógł.

Leża biedaczki pod estokadą. Dokoła wre życie. Przysłań huczy. Nikt nie zwraca na nie uwagi. „Leża, jak te psiaki..

- Tańka!
- A co, habko?
- Czas umierać.
- Ale nie — zaprotestowała Tańka, — zaczekaj!

Po nadzwyczajnym wysiłku wstała i ta- czając się jak pijana, poszła w kierunku placu.

Do wszystkich sklepików zaglądała proponując za parę kopejek ostatnie na nie będą- ce ubranie.

Ale wszędzie spotkała się z odmową, bo kaftanik i spódnica były bardzo już stare. Wreszcie ktoś się zlitował i dał jej za nie 10 kop.

Tańka zaraz na miejscu kupiła chleba i skierowała się do Klaczki.

Dziwny był widok kobiety, idącej wśród dnia w bielźnie, z rozpuszczonymi włosami i z dziwnym zamglonym wzrokiem.

Tańce przyglądali się z ciekawością. Wielu śmiało się z niej.

— Ta dogodziła sobie! Ostrożniej, trzymaj się latarni!—dowcipował jakiś węglarz.

— Podnieś kotwicę, podnieś kotwicę! — drwił ktoś inny.

Tańka szła naprzód nie nie widząc, na nie nie zwracając uwagi.

Oto estokada, tu leży Klaczka.

Staruszka wyprostowała się i leży spo- kojnie. Wyraz twarzy surowy. Oczy zamknięte.

Nad nią ugina się i trzeszczy estokada pod ciężarem przechodzącego pociągu.

— Babko, chcesz chleba? — pyta Tańka, pochylwszy się nad nią.

Nie było żadnej odpowiedzi.

— Babko!

Babka nie odpowiedziała. Już od kilku minut nie żyła.

Tańka z krzykiem rzuciła się na nią, pod estokadą rozległ się głuchy, rozpaczyliwy płacz.

## Łańcuch pogrzebowy.

Łańcuch ten miał dwadzieścia lat. Dwadzieścia lat temu, zarządzający stalo- wą odlewnią, otrzymał od agenta towarzy- stwa nawigacyjnego depeszę:

„Natychniast... łańcuch dwuton- nowy!”

Zarządzający zawołał kormietera, dał roz- porządzenie i nowitelnik, kuchen i mocnych, równych, błyszczących ogniw, cacko nie łań- cuch—wysłano agentowi.

— Teraz zrobimy próbę—powiedział me- chanik. (d. c. n.)

**Węgiel** z kop.: „Hr. Renard,” „Saturn,” „Reden,” „Towarz. Grodzieckie” w ładunkach wagonowych z dostawą lub bez.

**RYDZEWSKI i S-ka**  
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Wykonawca: pomniki, figury, portrety, czarne, roboty przy budowach kasetonów, jako też i karde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho- dzące, od najwycześniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicz- nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podaje u- nie wykonawca roboty w miastach i okolicach najbliższych. Informacje, rysunki kosztorysy na każde żądanie.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski **Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,** Al. 3-go Maja 111 dom witeczak. 363



ras. artykułów „podburzających jedną część ludności przeciw drugiej”.

Wobec tego, łatwo sobie wyobrazić, jak owe świstki oficjalne dotąd zachowywały się, postępując pod kierunkiem i wpływem żywo- 10 dość ciemnych i wysoce niekulturalnych.

## Przymus, czy dobra wola?

Zasada „uszcześliwiania wbrew woli” znalazła niespodzianie przeciwnika w organie wpływowym, który dotąd był jej gorącym zwolennikiem, zwłaszcza odnośnie do polaków.

Naturalnie, że organem tym jest „Now. Wremia”, które, co prawda, niewiadomo i z natwornością mu właściwą, wypowiedziało się przeciwko przymusowej rusyfikacji polaków.

„Oto, patrzcie, co się dzieje w W. Ks. Pożnańskiem! Tam, polacy przez nikogo nie przymuszani, uczą się z własnej woli języka rosyjskiego, tworzą u siebie „kółka rosyjskie”, int. resują się literaturą rosyjską, słowem, na każdym kroku świadczą, że nie żywią dla nas żadnej niechęci!”

Oto, mniej więcej w tych słowach, mówi entuzjastycznie „Now. Wremia”, a w konkluzji wola z goryczą: „Cóż za różnica między Warszawą a Poznaniem?”

Istotnie — wielka różnica i z tej różnicy „Now. Wrem.” pozwala wysnuć konsekwencję, że przymusowa rusyfikacja chybia cel, bo to, co się robi pod presją nakazów, nigdy być miłym nie może. Przeciwno takim nakazom bronili się i bronią polacy poznający ich daleci, zarówno w życiu publicznym, jak i w zgermanizowanych szkołach, gdzie język polski jest przesładowany i niemal zupełnie wykluczony, czego dowodem była rozgłosna na cały świat — Września.

Następstwa takiej przymusu z jednej strony i oporu z drugiej, dawały się również dotkliwie odczuwać i w szkołach Królestwa Polskiego, z tą różnicą, że tu nie chodziło o germanizację, lecz o rusyfikację.

A jednocześnie polacy poznający i polacy z Królestwa Polskiego doborowo i chętnie uczą się pierwsi — języka rosyjskiego, a drudzy niemieckiego, widząc w tem swoją korzyść i potrzebę. Słowem, z zestawienia „Now. Wrem.” wypływa najoczywistszej gorący protest przeciwko przymusowi w nauce i w życiu publicznym, jak i w życiu publicznym języka urzędowego.

„Znieście przymus, a polacy będą się z własnej woli uczyć języka rosyjskiego!”, zdaje się mówić „Now. Wremia”.

I nie myli się bo słusznie ktoś powe- 15 dzał, że gdyby polakom z Król. Polskiego najsurowiej zabroniono uczenia się języka rosyjskiego, to uczonoby się go potajemnie, bez względu na kary administracyjne za „tajne nauczanie”.

A więc nie pozostaje nic innego, jak pójść za radą „Now. Wrem.” i znieść przymus, aby ostatecznie rozwiązać tę językowo-polityczną łamiętkę.

### ! Różno.

Przyjazd do Wilna administratora dyocjezi. Ks. Kazimierz Michałkiewicz przybył do Wilna w poniedziałek po południu o godz. 6 m. 35 pociągiem pośpiesznym. Towarzyszyli mu w podróży czterej księża z Mińska, oraz przybyli z Wilna księża: prałat Jan Kurczewski, kanonik Stanisław Jasiński i ks. poseł Mickiewicz. Na peronie zebrał się tłum oczekujących z duchowieństwem na czele; przed dworcem przy pokojach Cesarskich stanął tłum tysięcy. Po przybyciu pociągu, do wagonu weszli księża i po chwili w drzwiach ukazał się ks. Michałkiewicz. Tłum poruszył się, „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” — powitał dostojnik Kościoła. Echem po peronie zabrzmiała odpowiedź pobożna: „na wieki wieków”. Przez tunel podążył ks. Michałkiewicz do pokojów Cesarskich. Po paru chwilach przywitania wikariusz apostołski odjechał w towarzystwie prałata Kurczewskiego do Ostrej Bramy. Tysięczny tłum zawołał: „niech żyje, wiwaty!” Z Ostrej Bramy, po krótkich modłach, ks. Michałkiewicz udał się do swego mieszkania w pałacu biskupim. Tutaj powitano go kwiatami.

Arcybiskup mohylowski. Według ostatnich wiadomości z Watykanu, nominat arcybiskup mohylowski, ks. biskup Wnukowski, otrzymał paliusz po ostatnim konsystorzu papińskim, który odbywa się zwykle w końcu listopada. Ponieważ paliusz jest symbolem władzy arcybiskupiej i przed jego otrzymaniem arcybiskup sprawować rządów archidiecezji nie może, przeto konsekracja nowomianowanych biskupów, ks. Deniewicz i ks. Cieplaka, oraz uroczyste obście archidiecezji przez ks. b.

skupa Wnukowskiego odbędzie się, jak zapowiadają „Kraj”, najwcześniej w końcu listopada: st. st., a być może nawet dopiero w grudniu lub styczniu roku przyszłego.

### Ze święta.

Klub optymistów. Z Londynu donoszą, że zawiązał się tam w dniach ostatnich „Klub optymistów”. Celem jego jest pielegnowanie humoru, swobody i weselości w życiu towarzyskim i społecznym. Obowiązkiem członków jest wszystkie niepowodzenia i drobne przykrości życia brać ze strony wesolej. Musieliśmy coś przedsięwziąć — wyraził się jeden z członków założycieli klubu — by przeciwstawić rosnącej z dnia na dzień w społeczeństwie tendencji pesymizmu i sceptycyzmu. Większość klubów londyńskich, to właśnie takie twierdzą pesymizmu. W naszym klubie statut nie będzie tolerował melancholji, kwasów, złego humoru. Wszystko zmiernać będzie ku obudzeniu weselości i swobodnej rozrywki. W dobrej personalu służbowego czuwać będziemy, by dobraci samych uśmiechniętych, jowialnych, pogodnej miny służących. Na ścianach klubu widnieć będą zachęcające napisy: „po co skargi i zale”, „na nic troski i gorycze” itd. Ze ścian spoglądać będą na nas portrety mędzów, którzy się zasłużyli w dziedzinie humoru i beztroski: Rabelaisa, Falstaffa, Boccaccia, Fragonarda i innych. Każdego z członków klubu, któremu się udowodni zeznaniem choćby dwóch świadków, że w ciągu pół godziny pobytu w salonych klubu nie uśmiechnął się ani razu, spotka kara pieniężna. Kto by zaś odważył się wyrazić wątpliwość, że w tym „najlepszym ze światów” nie wszystko zmiernia ku dobremu, będzie musiał ugościć 12 kolejno wybranych członków klubu uczą zampańską. „Klub optymistów” liczy już dziś podobno wielu bardzo członków. Prasa londyńska podziwia nieco z jego aspiracji, twierdząc ironicznie, że chyba szczytem optymizmu jest mniemać, że optymizm sztucznie fabrykować można.

## Telegramy.

### Z Dumy państwowej.

Petersburg 2 TAP. Dumie państwowej złożono preliminarz państwowej hodowli koni.

### Zgon profesora.

Petersburg 2 TAP. Zmarł na cholerę profesor wyższych kursów żeńskich archeolog Paweł Silwański.

### Cholera.

Petersburg 2 TAP. W ciągu doby ost. zchorowało na cholerę 171 zmarło 93.

### Zjazd elektrotechników.

Moskwa 2 TAP. W grudniu odbędzie się tu wszechrosyjski zjazd elektrotechników.

### Katastrofa kolejowa.

Samara 2 TAP. Na stacji Samara pociąg przeszedłszy, po przejściu semaforu wpadł na pociąg towarowy. Uszkodzone parowóz i śledm wagonów towarowych. Ranni czterej konduktorzy.

### Napad — 3 bomby!

Nowoczerkask 2 TAP. Banda, składająca się z 10 członków partji S. D. uzbrojonych w rewolwery, napadła na dom zarządzającego majątkiem Korniewo powiatu taganrogskiego.

Napastnicy ostrzelali dom i rzucili trzy bomby, poczem zabrawszy przeszło 3,000 rb. — zbiegli.

### Napady.

Ananjew 2 TAP. Na zmierzającą do stacji Żerebkowo pocztę napadli zbrojni napastnicy. Napad odparli strażnicy. Podczas wymiany strzałów zabito konia. Począta ocalała.

Iwanowo-Wozniesienski 2 TAP. Wieczorem ósmiu zbrojnych napadło na stację Ładyszno koło północnej, zabowali kasę dzienną, poczem zbiegli.

### O roztrwonienie.

Taszkent 2 TAP. Senator Pahlen wszczął dochodzenie kryminalne przeciw zarządzającemu wydziałem przesiedleńczym, trzem urzędnikom miejscowego zarządu rolnego, naczelnikom władzenia, dwóm byłym komisarzom policyjnym, oskarżając ich o roztrwonienie fundusów.

### Zrabowanie 30,000 rubli.

Melitopol 2 TAP. W Heniczsku kilku ludzi napadło na inkasenta banku azowskiego i zabral mu 30,000 rb.

### Holandja a Wenezuela.

Amsterdam 2 wł. Utrzymuje się tutaj przekonanie, że wyprawa wojenna przeciw Wenezueli stanie się nieuniknioną. Prezydent Castro nie chciał przyjąć z rąk niemieckiej posta drugiej holenderskiej noty, domagając się, aby wręczył ją osobiście odwołany tymczasem poseł holenderski.

### Podróże ministrów.

Rasnigi 2 TAP. Wczoraj rano (przybył tu: rosyjski minister spraw zagranicznych Izwołskij z małżonką, Tittoni oraz poseł Murawiew.

### Zamknięcie posiedzenia.

Praga 1 TAP. Niemcy w dalszym ciągu prowadził obstrukcję i skutkiem burzliwych scen: marszałek zmuszony był zamknąć posiedzenie.

### Cholera w Berlinie.

Berlin 2 wł. Odwieziona wczoraj do szpitala Kirchow, jako podejrzana o cholerę siedemnastoletnia dziewczyna zmarła w dniu dzisiejszym. Lekarze przypuszczają, że ostatni był to wypadek cholery-azjatyckiej.

### Napad na plebanję.

Brodn 2 TAP. Onegaj wieczorem w Wilkowyskach 12 zbrojnych napadło na plebanję związało służbę, pobito dziesiąką i zrabowawszy gotówkę i kosztowności — zbiegło.

## Przyszłość Chin.

—(o)—

Młody Chińczyk, Ma do Yun, który na jednym z uniwersytetów niemieckich otrzymał dyplom doktora praw, ogłosił w Tagelacie berlińskim zajmujący artykuł „Przyszłość Chin”. Przypomina on, że w ostatnich dziesięciu latach założono w całym kraju mnóstwo szkół elementarnych, że w główniejszych miastach powstają akademie i wyższe szkoły, że rząd wysłał młodych Chińczyków na studia za granicę, rozszerza także sieć kolei w Chinach, a obecnie już wszystkie miasta portowe połączone są kolejami z wnętrzem kraju. Nowe zaś projekty kolejowe są w robocie. Najważniejsza z nich jest kolej z Hongkongu do Pekinu, która sama niesłychanie przyczyni się do przemysłowego rozkwitu Chin. Dr. Ma Do Yun przedstawia dalej liczne reformy w dziedzinie administracji i sądownictwa, tudzież podjęcie gruntownej reorganizacji armii i kończy temi słowy: „Powstaje w Chinach wiele dobrego. Ale my młodochińczycy jesteśmy przekonani, iż rząd jeszcze więcej słuchać powinien naszego głosu, domagającego się przekształcenia państwa w duchu nowożytnym. W naszej zewnętrznej i wewnętrznej polityce nie możemy uczynić nic lepszego, jak naśladować Japonię... Masimy otrzymać konstytucję, na podstawie której każdy Chińczyk mógłby mieć wpływ na sprawy rządowe. Nasze wojsko musi być ulepszone i pomnożone. Wykształcenie naszego ludu musi stanąć na tej wysokości, aby każdy Chińczyk mógł wreszcie korzystać z niezmiernych bogactw naszego kraju. Niezliczone miliony niepodniesionych skarbów leżą jeszcze w ziemi. Japonia dowiodła, że potrzeba dziesięciu do dwunastu lat silnej woli ze strony rządu, a wszystkie siły kraju i narodu nabujniają się rozwina. Wówczas wobec liczby naszej ludności i naszego bogactwa potrafimy dokonać jeszcze większych rzeczy, aniżeli dokonała podziwu godna Japonia. Nasz pracowity, prosty lud, któremu wystarczy garść ryżu na codzienne pożywienie, doprowadzi daleko, jeżeli tylko znajdzie się w posiadaniu nowożytnych środków kultury. My zaś, którzy już przyjeźliśmy kulturą Zachodu i zliśmy ją z naszą kulturą, i dla których niema wyższej myśli nad miłość ojczyzny, poświęćmy każdy dzień naszego życia dla rychłego osiągnięcia tego celu”.

## Bajka.

—o—

Robakowi stało się nieszczęście: wpadł w ręce rybaka. Rybak nadział go żywcem na haczyk wędki i wpuścił do wody, jako przynętę na ryby.

Nieszczęśliwy robaczek pływał na haczyku w wodzie i myślał i marzył o swoim uwolnieniu.

Wtem zbliża się szczipak i wzruszony do głębi losem nieszczęśliwego robaka, mówi w ten sposób:

— Kochany, biedny, nieszczęśliwy robaczku, przynoszę ci ratunek, bo nie mogę dłużej patrzeć na twoje położenie. Czuj tylko, co ci każę i bądź spokojny, abezym cię mógł uwolnić z haczyka. Ale nie ruszaj się wcale, nie rób żadnych prób, bo jedno twoje niegrzabne poruszenie, a zepsujesz wszystko i ja sam dostanę się na haczyk. Wtedy przepadliśmy razem. A więc spokojnie...

I zaczął szczipak odszukiwać po kąwateczku robaka, a gdy już wreszcie nic z niego nie zostało, oddalił się szybko mrużąc do siebie:

— Jeszcze dobrze, że na czas przybyłem z ratunkiem.

**Skład materiałów białych  
Bernarda LEWINA**

w Częstochowie, Aleja I hotel Victoria  
poleca na sezon jesienny i zimowy w ogromnym wyborze

**Nowości Wełn**

**Kostjumowe  
Wizytowe  
Czarne**



**Szewioty  
Sukienka angielskie  
Jedwabie**



**Wełny mundurkowe  
Fartuszki pensjonarskie  
KOŁDRY atlasowe i wełniane.**

**DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, LINOLEUM.**

Plisy gotowe „Primissimo“ do sukien w wszystkich kolorach nadzwyczaj praktyczne.

**W SOBOTE, dnia 3 Października r. b.  
ZOSTANIE OTWARTY**

**Ogród Zimowy**

(Jardin d'Hiver)

W wielkiej sali z komfortem urządzonej dawane będą codziennie  
**KONCERTY ORKIESTRY WŁOSKIEJ**

pod dyrekcją pana **J. ARKARI.**

**Wejście bezpłatne.**

**KUCHNIA** prowadzona będzie wzorowo. Bufet zaopatrzonej w duży wybór przekąsek.

**PIWO Rygskie, Stryckie** z beczki na szklanki.

**PIWNICA** obficie zaopatrzonej w dobór win, likierów i koniaków pierwszorzędnych marek.

Z czem poleca się Szanownej Publiczności. Z szacunkiem **Władysław Jackowski.**

**Ważna wiadomość**

dla chcących się osiedlić  
na roli w Brazylii.

Kto chce jechać z rodziną do Brazylii dla osiedlenia się na roli, może otrzymać od Towarzystwa żeglugi bilet wolnej jazdy przez morze, dla siebie i całej rodziny.

Przed wyjazdem zasięgnąć należy rady Tow. „Opatrzność“ w Krakowie, lub w biurach Towarzystwa w Oświęcimiu i Jarosławiu.

Towarzystwo ma w Brazylii swolch urzędników i zajmuje się losem wychodźców na miejscu.

Nie dać się więc баламучić pokątnym agentom, którzy nie znają sami kraju, do którego ludzi wysyłają i fałszywie informują wychodźców narażając ich na straty i zawód.

Na samą jazdę do morza potrzeba mieć najmniej 80 koron od osoby dorosłej. Przed wyjazdem być u doktora dla stwierdzenia czy nie zachodzi wypadek choroby oczu.

Towarzystwo opieki nad wychodźcami „Opatrzność“ w Krakowie.

1202 18-2

**ROWERY**



z oryginalnych części francuskich najtaniej.  
**T. KURASIEWICZ**  
Częstochowa.

Jedyna Chrześcijańska Pracownia zegarmistrzowska  
**Franciszka GURSKIEGO**  
długolet. współpracownika pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca łaskawym względem Szan. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków.

Sumienna praca i gwarancja.  
**Obiady i kolacje** smaczne i zdrowe. Aleja II dom Imicha № 16 w oficynie.

**Ogłoszenie.**

Wydział gospodarczy 8-go pułku Strzelców ogłasza, że w dniu 23 Września (6 Października) r. b. we Wtorek odbywać się będzie

**publiczna licytacja**

różnych starych rzeczy a mianowicie: **spodni i czapek** żołnierskich, **bryczek** etc.

Licytacja rozpocznie się o godzinie **9 rano** w koszarach. 1277 2-2

Do wynajęcia lub sprzedania

**Kocioł parowy**

z maszyną po byłym młynie parowym na Zawodziu, do wynajęcia

**SALA**

długości 34 łokcie, szerokości 12 łokci z transmisją, budynki mieszkalne i 2 składy. Wiadomość II-ga Aleja № 18 miesz. 4. 1275 3-3

**Nauczycielka** z patentem i dobrymi świadectwami prywatnie, poszukuje lekcji prywatnych lub kilku ciotków do wspólnej nauki (kurs pierwszej). Wiadomość Teatralna 19a p.p. Dobruccy. 1270-3-2

Znaleziono na Teatralnej kołnierz łabędziowy. Wiadomość w Redakcji.

1223

**BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE**

**Filipczyński, Łopieński i S-ka**

Częstochowa, Aleja II № 28. Telefonu № 150.

Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.“

Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych, obliczenia statyczne oraz perspektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielne roboty mularskie, ciesielskie, stolarskie i t. p.

**Biuro pośrednictwa i zleceń**

**„RENOMETR“**

w Częstochowie, III-oia Aleja № 60.

Telefonu Nr. 138.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych złatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, wili, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

**Oddam 2-je filje**

z mieszkaniem dla małżeństwa. Wiadomość w piekarni pod Teatrem.

Z pracowni zegarmistrzowskiej Górskiego skradziono zegarek kieszonkowy remuntuar duży, oraz torebkę zamieszoną z drobna monetą. Ktoby wiedział o skradzionych rzeczach niech da znać poszkodowanemu. 1-1 1290

Sklep spożywczo-kolonialny dobrze prosperujący, sprzedam niedrogo. Aleja III Nr. 49. 1257-10-4

Dom sprzedam parterowy z placem pod budowę, lub ogród; cena przystępna. Warszawska № 107. 1287-4-2

Do wynajęcia zaraz 4 lub 5 pokoi z wygodami, dom Libermana № 43, II Aleja. 1278 3-2



FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem. Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

**Sł. Szczawiński**

w Częstochowie (obok Teatru)

**Skład Win**

**DELIKATESÓW**

i towarów kolonialnych

ogz. od 1878 r.

TELEFON № 3.

POLECA: **Wszehświatowy najwytworniejszy**

**Koniak Jas Prunier & Co**

oraz **Wino Szampańskie**

Księcia „Montebello“

najmodniejsze w świecie smakoszków.

**IMPORT**

**WIN**

**Węgierskich**

i **Francuskich.**